

Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie

<http://cos.strazgraniczna.pl/cos/o-nas/osrodek/pisza-o-nas/pisza-o-nas-2019/handel-ludzmi-1/33154,X-Warsztaty-Szkoleniowe-Handel-ludzmi-Miasto.html>
2021-06-24, 16:15

X Warsztaty Szkoleniowe - Handel ludźmi - Miasto

Agnieszka Zarębska
03.06.2019

8 | Wokół nas **Miasto** 31 maja – 6 czerwca 2019

Walczą ze zniewoleniem ludzi

W Centralnym Ośrodku Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie po raz dziesiąty odbyły się warsztaty szkoleniowe strażników granicznych, policjantów, prokuratorów i organizacji pozarządowych, które dotyczyły zwalczania przestępczości, dotyczącej handlu ludźmi.

Alicja Tułnowska

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele polskich oraz europejskich służb m.in. EUROPOLI, Komendy Głównej Straży Granicznej, Komendy Głównej Policji, Departamentu Analiz i Polityki Migracyjnej MSWiA, Centralnego Biura Śledczego Policji, koordynatorzy Straży Granicznej, Policji i prokuratury ds. zwalczania handlu oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych.

Spotkania odbywają się od ponad 20 lat. Organizatorzy starają się, aby co roku warsztaty były prowadzone w innym miejscu.

– Te warsztaty to przedsięwzięcie strategiczne, które wynika z krajowego planu przeciwno-handlowi ludźmi, zatwierdzonego przez prezesa Rady Ministrów. Spotykają się tu ludzie, którzy z tym zjawiskiem mają do czynienia na co dzień.

Podczas 5-dniowych warsztatów poruszono różne aspekty związane ze zjawiskiem handlu ludźmi, m.in. główne tendencje dotyczące tego zjawiska, potrze-

by i formy wsparcia ofiar handlu ludźmi, wykorzystanie w prostytucji i pracy przymusowej kobiet z Chin, problem pigulki gwałtu, a także kwestię współpracy krajowej i międzynarodowej.

Wśród zagranicznych uczestników wydarzenia znaleźli się przedstawiciele Służby Ochrony Granicy Państwowej przy MSW Republiki Litewskiej – Oni z nami prowadzili operacje polegające na tym, żeby zwalczać zjawisko handlu, a dotyczyło to konkretnie obywateli Ukrainy, którzy przejeżdżali przez Polskę i trafiali przez Litwę do Wielkiej Brytanii – opowiada koordynator.

Statystyki dotyczące liczby osób dotkniętych zjawiskiem handlu ludźmi są bardzo zróżnicowane. – Dwa lata temu ujawniono ponad 450 osób pokrzywdzonych. Rok temu było tych osób 200. Są to globalne statystyki, które ujmują policjantów, strażników granicznych i prokuratorów, która prowadzi śledztwo. My, ujawniając ofiary jako Straż Graniczna, identyfikujemy zjawisko w liczbie 60-100 osób w ciągu roku. Głównie

są to cudzoziemcy, począwszy od Ukrainy, których obywateli jest najwięcej, Białoruś, a także dalekich krajów, takich jak Filipiny, Sri Lanka, Nepal, Nigeria, Sierra Leone, Gwinea – stwierdza Tomasz Nowak.

Podczas warsztatów prowadzono także działania praktyczne. – Ćwiczenia polegają na rozwiązywaniu przypadków konkretnych spraw, i to właśnie na bazie takich postępowań, które już się albo zakończyły, albo trwają. To są sprawy, które nawet znalazły swój finał w Sądzie Najwyższym, a to znaczy, że są skomplikowane. Musimy mówić, jak gromadziliśmy materiał dowodowy, co zmobilizować dobrze, a co należałoby poprawić – mówi ekspert. – Oprócz tego mamy też panel operacyjny. Wtedy rozmawiamy, jak zdobyć materiał niejawni i jak później go przetransponować na materiał dowodowy. Materiał dowodowy zgromadzony przez nas, przez prokuratora, później musi się utrzymać przed sądem.

Problem handlu ludźmi z roku na rok ewoluuje. Pojawiają się nowe formy zagrożeń

związanych z tym procederem. Jest działanie, które dotyka także mieszkańców krajów zachodnich. – Kiedyś handel ludźmi identyfikowaliśmy jako zjawisko eksportu kobiet pochodzących z Polski do Niemiec, Francji, do Europy Zachodniej w celu wykorzystania w seksbiznesie. Dziś już sekabiznes jest na drugim miejscu. Na pierwszym jest praca przymusowa i może się ona odbywać w Polsce, ale ofiary mogą być też transportowane za granicę i tak też najczęściej się dzieje – opowiada Tomasz Nowak. – Oprócz tego są nowe formy wyzysku. Jest niewolnictwo domowe. Do tych ofiar najtrud-

niej dotrzeć. Niektwo odkryć, że gdzieś w domu jest naprawdę ktoś zamknięty, pozbawiony wolności i wykorzystywany do pracy, seksualnie, jest zbieranie paszportów, są groźby, pobicia. To się dzieje za zamkniętymi drzwiami i to jest nowum. Są też sprawy zebraństwa, zmuszanie do fikcyjnych małżeństw, do kradzieży, popełniania przestępstw.

Każdy może natknąć się na ofiary tego zjawiska lub się nimi stać. Co w takiej sytuacji zrobić? Co można uznać za dowód? – Można się zwracać do Straży Granicznej, policji, też do prokuratury. To są główne organy, które zajmują się zwalczaniem

handlu ludźmi i prowadzeniem postępowań. Zawsze też można zwrócić się do organizacji pozarządowych, które przekierują później, ewentualnie, jeśli dana osoba będzie chciała, do organów ścigania – wyjaśnia Tomasz Nowak, koordynator ds. zwalczania i zapobiegania handlu ludźmi.

– Dziś mamy z postępem, mamy telefony komórkowe, które pozwalają dokumentować wszystko. Często to robią. My się nie opieramy wyłącznie na tym, co dana osoba nam opowie. Musimy zgromadzić dowody. Mamy masę możliwości, środków dowodowych, które wykorzystujemy. ■

